



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski (przewodniczący)

SSN Agnieszka Żywicka

SSN Renata Żywicka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania I. Sp. z o.o. z siedzibą w G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Gdańsku
z udziałem zainteresowanego B. P.
o podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 marca 2024 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od postanowienia Sądu Apelacyjnego w
Gdańsku
z dnia 9 grudnia 2020 r., sygn. akt III AUz 311/20,

**uchyla zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego w
Gdańsku i poprzedzające go postanowienie Sądu Okręgowego w
Gdańsku i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi
pierwszej instancji.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Gdańsku, postanowieniem z dnia 9 grudnia 2020 r., oddalił zażalenie I. Sp. z o.o. w G. (dalej jako Spółka) na postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 20 marca 2020 r., VII U 6120/19, mocą którego odrzucono odwołanie Spółki od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Gdańsku z dnia 19 sierpnia 2019 r. nr [...], określającej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne ubezpieczonego B.P. jako pracownika tej Spółki.

Sąd Okręgowy odrzucił odwołanie na podstawie art. 199 § 1 k.p.c. (*per analogiam*). Zdaniem tego Sądu, odwołanie w imieniu Spółki podpisała I. K., która nie była upoważniona do wszczynania postępowań sądowych z zakresu ubezpieczeń społecznych i nie dołączyła pełnomocnictwa (nie była też osobą pozostającą ze stroną w stałym stosunku zlecenia ani jej pracownikiem). W związku z tym nie mogła być pełnomocnikiem strony. Tego rodzaju wada prowadziła do konieczności odrzucenia odwołania.

Zażalenie na powyższe postanowienie wywiodła Spółka, zaskarżając je w całości i domagając się jego uchylenia, zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością, i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenia zaskarżonego postanowienia oraz zasądzenia od organu rentowego kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że w sprawie nie doszło do nieważności postępowania ze względu na zmiany podmiotowe. I tak w dniu 2 stycznia 2020 r. I. Sp. z o.o. została przejęta przez I.1 Sp. z o.o., która jednocześnie zmieniła firmę na I.2 Sp. z o.o. Spółka przejmująca wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej, która stała się stroną postępowania sądowego. Niemniej Sąd Okręgowy, zarządzeniem z dnia 30 stycznia 2020 r., co prawda zobowiązał I. K. (jako pełnomocnika Spółki I.) do wskazania podstawy udzielenia jej pełnomocnictwa procesowego (zgodnie z art. 87 k.p.c. i zobowiązanie to zostało wysłane imiennie do I. K. ze wskazaniem Spółki I.), to jednak I. K. udzieliła odpowiedzi w imieniu Spółki I.1, co wprost wynika z treści jej pisma. Nie ulega więc wątpliwości, że zobowiązanie Sądu Okręgowego dotarło do właściwego podmiotu, a I. K. wykonała je w imieniu następcy prawnego pierwotnego płatnika składek.

Po wtóre, Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu dotyczącego braku podstaw do odrzucenia odwołania z tego powodu, że pierwotny płatnik składek złożył jedno odwołanie od 108 decyzji organu rentowego, załączając do niego stosowny dokument pełnomocnictwa. Istotą sporu nie jest to, czy odwołanie zawierało braki formalne czy nie, lecz to czy I. K. mogła występować jako pełnomocnik Spółki. Powodem odrzucenia przez Sąd Okręgowy odwołania nie był też brak dokumentu pełnomocnictwa czy określonej liczby odpisów tego pełnomocnictwa, lecz niemożność działania I. K. jako pełnomocnika Spółki. Poza sporem było, że I. K. nie jest adwokatem (radcą prawnym) oraz nie sprawuje zarządu nad majątkiem i interesami odwołującej się Spółki. I. K. nie była również prokurentem Spółki I.1 ani jej pracownikiem. Okoliczność, iż była ona pracownikiem I. S.A. i w wyniku przejęcia tej Spółki przez Spółkę I.2, która jednocześnie przejęła Spółkę I.1 i zmieniła firmę na I.3 Sp. z o.o. w G. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem umocowanie do reprezentowania strony należy badać na dzień dokonania czynności w jej imieniu, a I. K. w dacie wniesienia odwołania nie była pracownikiem Spółki I.1 i nie spełniała wymogu z art. 87 § 2 k.p.c.

Odnosnie umowy zlecenia z dnia 31 października 2007 r., to w żaden sposób nie określono jego rodzaju i zakresu. Zapis umowny ograniczał się do wskazania, że I. K. ma wykonywać zlecone prace. Przedmiot umowy zlecenia został uszczegółowiony w aneksie z dnia 5 listopada 2007 r. Z § 1 pkt 1 aneksu do umowy wynika, że jej przedmiotem jest wykonywanie przez zleceniobiorcę czynności faktycznych w każdym przypadku, gdy jakakolwiek osoba wystąpi wobec zleceniodawcy z roszczeniem majątkowym i niemajątkowym, związanym z prowadzoną działalnością, w tym także z zakresu prawa pracy i w każdym przypadku, w którym z takimi roszczeniami wobec innej osoby zamierzał będzie wystąpić lub wystąpi zleceniodawca. W ocenie Sądu Apelacyjnego, umowa zlecenia wraz z aneksem nie spełnia kryteriów kwalifikacyjnych uznania jej za podstawę do udzielenia pełnomocnictwa procesowego, gdyż przedmiot sprawy sądowej nie obejmuje określonej w tej umowie usługi. Przedmiotem sporu w sprawie była podstawa wymiaru składek pracownika Spółki I.1, który zawarł ze Spółką I. S.A. umowę zlecenia, a ściślej, czy od umów zlecenia należało opłacać składki na ubezpieczenia społeczne i czy ich płatnikiem jest pracodawca. Tak zakreślony

przedmiot sporu niewątpliwie nie wchodził w zakres umowy zlecenia łączącej I. K. ze Spółką I.1. Z tych też względów I. K. nie mogła w sprawie występować jako pełnomocnik Spółki I.1 (pierwotny płatnik składek).

Sąd drugiej instancji podkreślił, że występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika osoby, która nim być nie może, oznacza brak należytego umocowania pełnomocnika i prowadzi zawsze do nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Uchybienie to nie może być usunięte w drodze zatwierdzenia przez stronę czynności dokonanych przez tę osobę. Z istoty pełnomocnictwa nie wynika dopuszczalność potwierdzenia czynności nienależycie umocowanego pełnomocnika, jeżeli polegało ono na ustanowieniu pełnomocnikiem osoby, która pełnomocnikiem być nie może, chodzi bowiem w tym wypadku nie o nienależyte umocowanie pełnomocnika polegające na braku pełnomocnictwa, ale na umocowaniu pełnomocnikiem osoby, która z woli ustawy nie może być pełnomocnikiem. Zatwierdzenie takie nie usuwałoby braku istnienia pełnomocnictwa, bo takiej stronie udzieliła, ale w istocie powodowałoby usankcjonowanie czynności procesowych podjętych przez osobę, której ustawa nie zezwala ich podejmować (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2004 r., III CZP 32/04, OSNC 2006 nr 1, poz. 2). Z kolei w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07, OSNC 2008 nr 12, poz. 133) podkreślono, że sytuacja pełnienia funkcji pełnomocnika przez osobę niemogącą tego robić powinna być wyraźnie odróżniana od przypadków, w których pełnomocnik jest wyłącznie nieprawidłowo umocowany. Osoba, której ustawa nie przyznaje zdolności postulacyjnej, nie może bowiem zostać dopuszczona do działania na jakimkolwiek etapie postępowania; nie może jej na to zezwolić sąd, a także przeszkody tej nie może usunąć wola strony. W konsekwencji, brak ten w każdej sytuacji musi być traktowany jako nieusuwalny, gdyż strona nie mogłaby na żadnym etapie postępowania udzielić skutecznie takiej osobie pełnomocnictwa.

Skoro w sprawie odwołanie w imieniu płatnika składek wniosła osoba, która nie mogła być pełnomocnikiem procesowym, to w ocenie Sądu Apelacyjnego, odrzucenie odwołania przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 199 § 1 k.p.c. *per analogiam* było prawidłowe. Zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym w doktrynie, z praktycznego i teoretycznego punktu widzenia doniosły jest podział przesłanek na bezwzględne i względne. W tym wypadku za cechy wyróżniające uważa się przede

wszystkim skutki, jakie te przesłanki wywołują w postępowaniu, a także możliwość usunięcia braku przesłanki w trakcie postępowania. Przesłanki procesowe bezwzględne stanowią okoliczności, których istnienie lub nieistnienie powoduje absolutną niedopuszczalność tak wszczęcia postępowania, jak i rozpoznania sprawy przez sąd powszechny, i które nie mogą być przez sąd lub strony zmienione lub też usunięte. W zależności od tego, co stanowi ich dominantę (istnienie czy też nieistnienie) mogą mieć postać dodatnią albo ujemną. Niekiedy można je łączyć z ważnością lub nieważnością postępowania. Najistotniejsze jest jednak to, że sąd bierze je pod rozwagę z urzędu i w każdym stanie sprawy (art. 202 zd. trzecie k.p.c.). Jeżeli ich brak nie może być usunięty w trakcie postępowania lub jeżeli nie został usunięty w wyznaczonym terminie, sąd odrzuca pozew od razu. Jeżeli przeszkody bezwzględne istnieją w momencie wszczęcia postępowania, to dokonywanie dalszych czynności jest niedopuszczalne, a sąd wyda postanowienie o odrzuceniu pozwu. Jeżeli natomiast przeszkody te istnieją dopiero w toku toczącego się procesu, to sąd umarza postępowanie. Art. 199 § 1 k.p.c., zawiera jedynie zasadniczy katalog podstaw odrzucenia pozwu, przy czym ustawodawca wymienia także inne przesłanki procesowe, których zaistnienie lub niezaistnienie skutkuje odrzuceniem pozwu (np. art. 1099 § 1 k.p.c., art. 1113 k.p.c., art. 1124 § 3 k.p.c., 295 § 2 i art. 486 § k.s.h., art. 1165 § 1 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny podkreślił, że nie było podstaw do zniesienia postępowania z powodu jego nieważności, gdyż Sąd Okręgowy zaskarżonym postanowieniem w istocie nie dopuścił do udziału w sprawie osoby, która nie mogła być pełnomocnikiem pierwotnie odwołującej się Spółki. Co więcej, skoro konvalidacja przez płatnika składek czynności podjętych przez I. K. nie była możliwa, to brak było podstaw do uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, czy w celu dalszego prowadzenia postępowania. Zaznaczył przy tym, że Sąd Okręgowy wezwał pierwotnego płatnika składek do podpisania odwołania zgodnie z zasadami reprezentacji, względnie wykazania, że osoba, która podpisała odwołanie jest upoważniona do reprezentacji Spółki I.1 w postępowaniu sądowym, a następnie do wykazania podstawy prawnej udzielenia pełnomocnictwa I. K..

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie stosownie do art. 397 § 3 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną pełnomocnik Spółki, zarzucając naruszenie: art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c. i art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c. oraz art. 174 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.c., przez nieuwzględnienie zgłoszonych w zażaleniu zarzutów nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym w Gdańsku i procedowanie spraw z udziałem spółki I.1 Sp. z o.o. oraz bez udziału Spółki po dniu 2 stycznia 2020 r.; art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c. w związku z art. 87 § 1 k.p.c., przez jego nieprawidłowe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy, polegające na oddaleniu złożonych przez płatnika zażaleń i błędnym uznaniu, za Sądem pierwszej instancji, że I. K. nie była osobą, która jako pełnomocnik procesowy mogła występować w imieniu spółki I.1 Sp. z o.o. (pierwotny płatnik), albowiem nie pozostawała w stosunku zlecenia w zakres którego wchodzi przedmiot niniejszej sprawy; art. 87 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c., przez jego nieprawidłowe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy, polegające na błędnym uznaniu, że I. K. nie była osobą, która jako pełnomocnik procesowy mogła występować w imieniu spółki I. D. Sp. z o.o. (pierwotny płatnik), albowiem nie pozostawała w stosunku zlecenia, w zakresie którego wchodzi przedmiot niniejszej sprawy; art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c. w związku z art. 199 § 1 k.p.c. *per analogiam*, przez jego błędne zastosowanie polegające na oddaleniu złożonych przez płatnika zażaleń i błędnym uznaniu, za Sądem Okręgowym, że dopuszczalne jest odrzucenie odwołania złożonego przez płatnika w sytuacji nienależytego umocowania pełnomocnika procesowego, podczas gdy nienależyte umocowanie pełnomocnika procesowego nie może prowadzić do odrzucenia odwołania (pozwu) a przepis art. 199 § 1 k.p.c. zawiera zamknięty katalog kodeksowych przyczyn odrzucenia odwołania (pozwu); art. 199 § 1 k.p.c. *per analogiam* w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 397 § 3 k.p.c., przez jego błędne zastosowanie w stanach faktycznych spraw, polegające na odrzuceniu odwołania złożonego przez płatnika w sytuacji nienależytego umocowania pełnomocnika procesowego, podczas gdy nienależyte umocowanie pełnomocnika procesowego nie może prowadzić do odrzucenia odwołania (pozwu), a przepis art. 199 § 1 k.p.c. zawiera zamknięty katalog

kodeksowych przyczyn odrzucenia odwołania (pozwu); art. 387 § 21 k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c., przez powielenie niemal w całości „sporządzonego uzasadnień w sprawach z uzasadnieniami innych postanowień Sądu Apelacyjnego w Gdańsku”; art. 102 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c., przez jego niezastosowanie przez Sąd odwoławczy, w sytuacji gdy doszło do nieuzasadnionego rozdzielenia spraw przez sąd pierwszej instancji, mimo że płatnik złożył jedno odwołanie od decyzji wydanych przez organ rentowy w sytuacji, gdy stan faktyczny jak i prawny w każdej ze spraw jest identyczny.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od skarżącego na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się zasadna, choć znaczną część jej argumentacji należało uznać za chybioną.

Przede wszystkim należy zauważyć, że brak jest podstaw do przyjęcia, że doszło do nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym. Skarga kasacyjna jest skierowana przeciwko orzeczeniu Sądu drugiej instancji, jednak nieważność postępowania przed Sądem pierwszej instancji może być brana pod uwagę pośrednio, gdy jej pominięcie stanowiło także uchybienie postępowania przed sądem odwoławczym. Pośrednie badanie jest zatem możliwe, gdy skarżący zarzuci sądowi odwoławczemu naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. (a ten przepis został przywołany w skardze) przez nieuwzględnienie zarzutu nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1998 r., I CKN 719/97, LEX nr 1219804). Jednak poprawne od strony technicznej przywołanie ciągu norm prawnych nie prowadzi automatycznie do zasadności tego zarzutu.

Zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Według ugruntowanego orzecznictwa, przytoczona podstawa nieważności postępowania jest spełniona, jeżeli z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego,

których nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła - wbrew swej woli - brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (patrz. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, LEX nr 196607; z dnia 22 maja 2014 r., LEX nr 1483413; z dnia 20 lutego 2020 r., I PK 249/18, LEX nr 3008444). Skutek nieważności określony w art. 379 pkt 5 k.p.c. nie ma charakteru powszechnego, ocenia się go natomiast indywidualnie, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy. W orzecznictwie dominuje stanowisko, że pozbawienie stron możliwości obrony swych praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączyć możliwość obrony (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, NP 1962 nr 1, s. 117 z glosą W. Siedleckiego). Znaczy to tyle, że nieważność postępowania występuje wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli zostanie faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, bo tylko taka sytuacja wpływa na prawo do obrony swych praw w procesie. Zatem wyłącznie przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw. Nie każde naruszenie przepisów proceduralnych może być zatem w ten sposób traktowane (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, LEX nr 1511811).

Sąd Najwyższy rozstrzygający w niniejszej sprawie, przychylił się do stanowiska, że nie ma podstaw do uznania zasadności zarzutu nieważności postępowania. Zasadne jest przyjęcie interpretacji, że w związku z połączeniem I.1 sp. z o.o. (jedna ze spółek przejmowanych) z I.2 Sp. z o.o. która jednocześnie zmieniła firmę na I.1 Sp. z o.o. (z dniem 2 stycznia 2020 r. doszło do sukcesji uniwersalnej, tj. prawa i obowiązki tej pierwszej zostały przejęte przez drugą z wymienionych spółek (art. 494 § 1 k.s.h.). W myśl art. 494 § 1 k.s.h. spółka przejmująca wstępuje z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej. Tak więc połączenie pociąga za sobą skutek prawny w postaci sukcesji uniwersalnej praw i obowiązków spółki przejmowanej na spółkę przejmującą, która dotyczy także sfery prawnoprocesowej. W konsekwencji spółka przejmująca staje się z chwilą połączenia stroną postępowania sądowego (w którym wcześniej uczestniczyła spółka przejmowana) i to niezależnie od etapu postępowania

sądowego. Skoro następstwo prawne występuje pod tytułem ogólnym, to nie mamy do czynienia z zakończeniem działalności spółki przejętej, lecz z kontynuacją tej działalności przez spółkę przejmującą. Mając zatem na uwadze, że w niniejszej sprawie doszło po stronie powodowej do sukcesji uniwersalnej, postępowanie mogło toczyć się dalej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 października 1998 r., I CKN 338/98).

W związku z tym właściwy podmiot nie został pozbawiony możliwości obrony swych praw, bowiem po dniu 2 stycznia 2020 r. w sprawie nie występował już poprzedni płatnik składek (to jest I.1 Sp. z o.o.). Oceny tej nie zmienia zobowiązanie, jakie zostało do tego podmiotu skierowane przez Sąd pierwszej instancji, bowiem faktycznie odpowiedzi udzieliła nowa Spółka. Krótko mówiąc, odwołanie do sądu podpisała I. K. i ona udzieliła odpowiedzi na zobowiązanie sądu w imieniu nowego płatnika składek. Nie było więc także przesłanek do zawieszenia postępowania, skoro utrata bytu przez jeden podmiot nie spowodowała kontynuacji procesu z jego udziałem.

Nie sposób również doszukać się przesłanki uregulowanej w art. 379 pkt 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem nieważność postępowania może mieć miejsce, wówczas gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. Niewątpliwie taka sytuacja zachodzi wtedy, gdy pełnomocnictwa procesowego do działania w imieniu osoby prawnej udzieliła osoba (osoby), która nie była uprawniona do jej reprezentowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2021 r., I CZ 3/21, LEX nr 3207815). W sprawie występował inny problem, a mianowicie czy I. K. mogła występować w sprawie w imieniu płatnika składek. Sąd Okręgowy wstępnie zanegował jej udział w sprawie i z tego powodu nie doszło do merytorycznego zakończenia postępowania.

Za zasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 199 § 1 k.p.c. *per analogiam* (mimo niewskazania konkretnego punktu tego przepisu, skoro nie uczynił tego również Sąd Apelacyjny). Przepis art. 199 § 1 k.p.c. należy odczytywać jako wyjątek od zasady, to jest prawa strony do rozpoznania jej sprawy przed sądem powszechnym. Nadto przeszkodą do rozpoznania sprawy muszą być wady nieusuwalne do jej rozpoznania o charakterze pierwotnym, a nie następczym. Już z tego względu norma ta nie podlega wykładni rozszerzającej, to znaczy takiej, która

poszerzy okoliczności pozwalające na wykluczenie prawa strony do sądu. Przywołane przez sąd odwoławczy przepisy k.p.c. (art. 1099 § 1 k.p.c., art. 1113 k.p.c., art. 1124 § 3 k.p.c.) tej oceny nie zmieniają, bowiem każdy z nich tworzy dodatkową, samoistną podstawę do odrzucenia pozwu (środka odwoławczego) i nie stanowi przykładu rozszerzającej wykładni art. 199 § 1 k.p.c. Nienależyte umocowanie pełnomocnika procesowego nie jest okolicznością prowadzącą do odrzucenia pozwu, ale stanowić może podstawę do wszczęcia postępowania z art. 130 k.p.c., a więc wyboru środka łagodniejszego. Instytucja odrzucenia pozwu zamyka bowiem powodowi możliwość przedstawienia sądowi powszechnemu swojego roszczenia w celu uzyskania ochrony sądowej i zapewnienia prawa obywatela do sądu z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, stąd przy jej stosowaniu potrzeba dokonania wykładni zawężającej, a przy ocenie dopuszczalności drogi sądowej wymaga się kierowania domniemaniem jej dopuszczalności (M. Manowska (w:) A. Adamczuk, P. Prus, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, M. Manowska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-47716, Warszawa, LEX 2022, art. 199, pkt 3).

Podnieść również należy, że przedmiotowa sprawa toczyła się z odwołania od decyzji organu rentowego jako sprawa z zakresu ubezpieczeń społecznych. Ma to takie znaczenie, że postępowanie sądowe uruchamiane jest dopiero na etapie postępowania odwoławczego, gdyż dotychczas prowadzone było według reguł postępowania administracyjnego. W judykaturze Sądu Najwyższego za utrwalony uważa się pogląd, że odwołanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych pełni rolę pozwu, choć faktycznie pozwem nie jest (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1998 r., II UKN 105/98, OSNAPiUS 1999 nr 16, poz. 529 oraz postanowienie z dnia 29 maja 2006 r., I UK 314/05, OSNP 2007 nr 11-12, poz. 173). Nie chodzi tu tylko o różnice w wymogach formalnych (art. 187 k.p.c. i art. 477¹⁰ § 1 k.p.c.), gdyż nie warunki brzegowe mają tu decydujące znaczenie. Sprawa z zakresu ubezpieczeń społecznych wpływa do sądu z odpowiedzią na odwołanie organu rentowego i dokumentacją, która w czasie trwania postępowania administracyjnego została zgromadzona. Zatem sąd ubezpieczeń społecznych od początku dysponuje szerszym materiałem dowodowym, niż sąd cywilny. Tego rodzaju sytuacja pozwala

na szerzy osąd sprawy, w tym ocenę, z jaką potencjalnie sytuacją tamującą postępowanie mamy do czynienia w sprawie.

Sąd drugiej instancji przyjął założenie, że skoro I. K. nie mogła być pełnomocnikiem w sprawie, bo nie mieściła się w kręgu osób uprawnionych do reprezentacji Spółki, to nie było szans na konwalidowanie tej przeszkody, a tym samym nie było podstaw do uruchomienia postępowania sanacyjnego. Generalnie takie stanowisko należy uznać za trafne, w sytuacji kiedy po stronie inicjującej proces występuje podmiot nieuprawniony, a kontynuacja czynności procesowych prowadziłaby do zatwierdzenia aktywności osoby, której ustawa nie zezwala na takie działania. Jednak takie stwierdzenie samo w sobie nie uprawnia do rozszerzającego stwierdzenia, że strona nie ma zdolności sądowej albo powód / odwołujący się nie ma zdolności procesowej (art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.). Z materiału dowodowego wynika, że Spółka negowała decyzję organu rentowego, choć wstępnie podjęła nieudolne środki (wybór pełnomocnika) by spór poddać ocenie sądu.

Z tym wiąże się kolejny zarzut skargi (art. 385 w związku z art. 397 § 3 k.p.c. i art. 87 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.), a mianowicie skarżący usiłuje wykazać, że I. K. mogła być pełnomocnikiem poprzedniego płatnika składek. Rozważenia zatem wymaga, jakie narzędzia procesowe winien zastosować sąd, by zgodnie z regułami procesowymi wyważyć dostrzeżone braki z prawem strony do sądu. W ocenie Sądu Najwyższego wobec jednoznacznej treści przepisu art. 199 § 1 k.p.c. brak jest podstaw do rozszerzającej wykładni tego przepisu, gdyż takie postępowanie przyczyniłoby się do rozszczelnienia systemu prawa procesowego. W takiej sytuacji można przyjąć inne rozwiązanie, a mianowicie sąd winien wyznaczyć posiedzenie przygotowawcze. Należy zaznaczyć, że w dniu 7 listopada 2019 r. ustawodawca uchylił przepisy dotyczące postępowania wyjaśniającego, dodano natomiast po art. 205 k.p.c. „Rozdział 2a”, regulujący postępowanie przygotowawcze, które służy nadaniu prawidłowego biegu oraz usunięciu braków formalnych pism. Analizowane postanowienie zapadło według nowych przepisów (rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji nastąpiło dnia 20 marca 2020 r., Sąd drugiej instancji wydał postanowienie w dniu 20 grudnia 2020 r.). Skoro nowelizacją k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r., która weszła w życie z dniem 7 listopada 2019 r., zostały uchylone § 1-3 art. 467, dotyczące wstępnego badania sprawy, jak również art. 468 k.p.c., będący podstawą

prowadzenia przez sąd czynności wyjaśniających, a dodano art. 467 § 31 i 32, w których uregulowane zostały zasady wzywania stron do usunięcia braków pisma wszczynającego postępowanie, przed posiedzeniem przygotowawczym lub w jego trakcie, które to przepisy Sąd pierwszej instancji winien zastosować. Oznacza to, że obecnie w postępowaniu odrębnym z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych specyficzne dla niego fazy wstępnego badania sprawy i czynności wyjaśniających zostały zastąpione wprowadzoną do procesu cywilnego nową instytucją postępowania przygotowawczego (art. 205, art. 467 i n.), zmodyfikowaną przez odrębności wynikające z treścią art. 467 § 31 i 32 k.p.c. (E. Stefańska (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-47716, red. M. Manowska, Warszawa, LEX 2022, art. 467, pkt 3). Z uzasadnienia powyższej nowelizacji k.p.c. wynikają cele posiedzenia przygotowawczego w sprawach ubezpieczeniowych w stosunku do „zwykłego postępowania”, które uwzględniają ich specyfikę, z czym łączy się łagodniejsze podejście do braków formalnych i merytorycznych pozwu lub odwołania oraz mniej restrykcyjne podejście do dopuszczania dowodów z urzędu. W konsekwencji powyższego zbędna stała się instytucja wstępnego badania sprawy, a instytucję tę zastępuje obecnie postępowanie przygotowawcze. Podsumowując celem tego ostatniego jest też usunięcie braków pisma wszczynającego postępowanie w zakresie niezbędnym do nadania sprawie prawidłowego biegu, co ma w omawianej sprawie podstawowe znaczenie. Dopiero w przypadku niemożności usunięcia przez stronę braków formalnych w trakcie posiedzenia przygotowawczego następuje zwrot odwołania.

Stąd ostatecznie Sąd pierwszej instancji nie mógł odrzucić odwołania na podstawie art. 199 § 1 k.p.c., zaś Sąd drugiej instancji nie był uprawniony do zaakceptowania takiego stanu rzeczy, bowiem procedura cywilna nie pozwala na dowolne zakończenie postępowania. Sąd Najwyższy rozstrzygający w sprawie zauważył, że jeżeli kwestia stałości stosunku zlecenia łączącego I. K. i płatnika składek budziła wątpliwości Sądu Okręgowego, to powinien on prowadzić w tym kierunku postępowanie przygotowawcze, zamiast posługiwać się sformalizowaną formułą nieważności postępowania. Zważywszy na fakt wystąpienia sukcesji uniwersalnej, zgodnie z którą prawa i obowiązki I. sp. z o.o. zostały przejęte I.1 sp. z

o.o. (art. 494 § 1 k.s.h.), dalsze postępowanie w sprawie powinno toczyć się z udziałem następcy prawnego.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. jak w sentencji.

[SOP]

[ał]